

Wychowywałam się w czasach, kiedy lalka Barbie nie była dostępna w każdym sklepie, tylko w takim specjalnym specjalnym ? Pewex-ie. Rodzice wyjeżdżali za granicę i przywozili mi Barbie: wzór kobiety dla wielu dziewczynek.

Pamiętam katalogi, które budziły mój zachwyt. I pewien dyskomfort poznawczy: jak mam być taka jak Barbie skoro ona jest zdrowa, a ja chodzę przy pomocy balkonika? Aż wreszcie po długich poszukiwaniach, moja rodzina znalazła katalog, w którym 

lalka Barbie siedziała na wózku inwalidzkim! Byłam taka szczęśliwa.

Moje marzenia były zbieżne z marzeniami innych niepełnosprawnych dziewcząt i pomimo tego, że nigdy na żywo nie widziałam Barbie na wózku, to właśnie zdjęcie i świadomość istnienia takiej, pomogły ukształtować pozytywny obraz mnie samej jako niepełnosprawnej kobietki. Pełnej wdzięku, urody i z odrobiną seksapilu.